

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr lic. Justyny Kapłańskiej pt. *Chrystologia Ruchu Światło-Życie: inspiracje, specyfika, zmienność*, Katowice 2024, 496 s. mps., przygotowanej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach pod kierunkiem ks. dra hab. Jacka Kempy, prof. UŚ**

„Chrześcijaństwo to coś takiego, co ma do czynienia z Jezusem Chrystusem” – stwierdził w 1969 r. Herbert Marcuse, czołowy przedstawiciel ówczesnej nowej studenckiej lewicy na Zachodzie, na pytanie, czym właściwie jest chrześcijaństwo. Można powiedzieć, że to tylko pobieżna odpowiedź ateisty, ale w swej intuicji celnie „streszczająca” chrześcijaństwo. Jezus Chrystus bowiem jest fundamentem Kościoła i teologii, i nikt może położyć żadnego innego (por. 1 Kor 3,11). Jak pisał w 1978 r. bp Alfons Nossol, „jedynie z Nim, jedynie z tym Imieniem, z tą żyjącą historyczną Osobą – i Jej dziełem możliwy jest opis istoty chrześcijaństwa, bądź też opis tego, co stanowi *proprium christianum*”.

Ruch Światło-Życie, którego nazwa jest tożsama z Janowym określeniem Chrystusa, z istoty swego posłannictwa i celów pragnie kształtować dojrzałych chrześcijan, czyli takich, których przenika światło Chrystusowej Ewangelii, i którzy stają się w życiu „drugim Chrystusem” – tzn. przeniknięci prawdą Ewangelii wcielają w życie Chrystusową miłość, której szczytowym momentem objawienia stał się Krzyż. Ruch ten jest dogłębnie skoncentrowany na poznawaniu, przeżywaniu i uobecnianiu tajemnicy Chrystusa, z której żyje Kościół i która stanowi zarazem istotę Kościoła. Innymi słowy, jego fundament, istota i misja mają do czynienia z Jezusem Chrystusem, mają z gruntu „chrystologiczny” charakter. Pytanie o „chrystologię” Ruchu Światło-Życie, które postawiła mgr lic. Justyna Kapłańska, już z tego powodu wydaje się wręcz konieczne, skoro nie znalazło dotychczas adekwatnej i całościowej próby odpowiedzi, a jedynie cząstkowe bądź jednoaspektowe.

## **I. Ocena formalnych aspektów rozprawy**

### **1. Struktura pracy**

Rozprawa autorstwa mgr lic. Justyny Kapłańskiej dzieli się na cztery rozdziały, poprzedzone Wstępem i podsumowane Zakończeniem. Oprócz tego obejmuje jeszcze spis wykorzystanej literatury, czyli Bibliografię. Zaskakuje brak obcojęzycznego streszczenia, ale być może uczelnia nie stawia takiego wymogu.

Pierwszy rozdział zatytułowano „Inspiracje i początki” i składają się na niego trzy punkty, które w swej treści obejmują: prezentację życia (pkt 1) i aktywności akademickiej ks. Franciszka Blachnickiego, w tym zwłaszcza chrystologiczne aspekty jego myśli teologicznej (pkt 2), oraz początków Ruchu Światło-Życie w kontekście rozwoju formacji służby liturgicznej i działalności Krucjaty Wstrzemięźliwości (pkt 3). Z punktu widzenia tematu rozprawy najcenniejsze wydają się dwa pierwsze punkty, objętościowo dominujące w tym rozdziale, gdzie Doktorantka najtrafniej odpowiada na pytanie o inspiracje dla chrystologii Ruchu Światło-Życie. Bo niewątpliwie były nimi świadome działanie, studia i teologiczna refleksja jego założyciela. Ukształtowana w ten sposób „chrystologia” Blachnickiego stoi u

podstaw chrystologii Ruchu Światło-Życie, a nawet całkowicie ją determinuje, co potwierdza wyraźnie Doktorantka w kolejnych rozdziałach, a zwłaszcza w rozdziale czwartym, zestawiając syntetycznie wątki chrystologiczne obecne w formacji Ruchu Światło-Życie. Podkreśla tam, że większość z nich „okazuje się być spójna z teologią akademicką założyciela – ks. Franciszka Blachnickiego” (s. 451). Trzeci punkt pierwszego rozdziału niewiele wnosi do samej „chrystologii” ruchu. Zawiera on raczej historyczne objaśnienia początków samego ruchu, co wyraźnie sugeruje już jego tytuł: „Początki Ruchu Światło-Życie. Inspiracje”. Bardziej więc odpowiada on na pytanie o „inspiracje” dla powstania samego ruchu niż jego chrystologii. Zresztą Doktorantka już w pierwszym zdaniu tego punktu zaznacza, że interesują ją głównie inspiracje „dla powstania Ruchu Światło-Życie” (s. 138), a przecież przedmiotem badania była chrystologia ruchu i ewentualnie jej „źródła” lub „inspiracje”, nie zaś sam ruch, jego powstanie i towarzyszące mu „inspiracje”.

Rozdział drugi („Formacja podstawowa”, s. 158–403) i trzeci („Formacja permanentna”, s. 404–450) eksplorują materiały formacyjne ruchu, przewidziane na poszczególne etapy, pod kątem elementów chrystologicznych. Opisy są bardzo szczegółowe i nieraz daleko wykraczają poza aspekty dotyczące chrystologii, wydobywając niemal wszystkie treści zawarte w analizowanych materiałach. Dlatego dobrze się stało, że Autorka rozprawy każdy opis poszczególnego etapu formacyjnego opatrzyła w odrębnym podpunkcie „komentarzem chrystologicznym”, który zbiera i porządkuje elementy chrystologii obecne w materiałach formacyjnych (w drugim rozdziale), bądź też zbiorczo zebrała „wątki chrystologiczne” z materiałów formacji permanentnej (w trzecim rozdziale).

Rozdział czwarty („Zestawienie wątków chrystologicznych w formacji Ruchu Światło-Życie”, s. 451–492) ma charakter podsumowujący. Autorka rozprawy wskazuje w całościowej perspektywie, bez dokładnych odniesień do poszczególnych etapów, na preferowane motywy chrystologiczne, obecność i realizację fundamentów chrystologii oraz typy chrystologii ujawniające się w materiałach formacyjnych ruchu. To bardzo ważny rozdział, zważywszy, że dwa go poprzedzające były szczegółowym omówieniem treści poszczególnych etapów formacji, bez wyraźnego wskazania z jakim typem chrystologii mamy w nich do czynienia. Tu dokonuje się natomiast właściwa jej systematyzacja poprzez swoistego rodzaju „powiązanie” chrystologicznej treści materiałów formacyjnych z wypracowanymi przez teologię tytułami chrystologicznymi oraz typami chrystologii/kierunkami chrystologicznymi. Rodzi się jednak pytanie, czy nie byłoby lepiej z punktu widzenia pytania o chrystologię Ruchu Światło-Życie, gdyby w pracy przyjęto funkcjonujące już w dogmatyce określone typy chrystologii czy tytuły chrystologiczne za swoistego rodzaju klucz interpretacyjny materiałów formacyjnych ruchu, bo chyba łatwiej wówczas byłoby dostrzec konkretną formacyjną realizację lub „promocję” jednego czy drugiego tytułu chrystologicznego oraz konkretną realizację określonego typu chrystologii niż to udało się uzyskać w rozprawie? Oczywiście ta uwaga/zapytanie ma jedynie charakter przyczynku do dyskusji.

Ponieważ rozdział czwarty wypełnia w części funkcję klasycznego zakończenia, samo Zakończenie ma jedynie zdawkowy charakter. Jednak po nim pojawia się jeszcze punkt (podpunkt?) zatytułowany „Perspektywy badawcze”. Nie wiadomo, czy to część Zakończenia, czy też odrębny punkt. Niezależnie od tego jest bardzo cenny, gdyż wskazuje bądź wyznacza on dalsze, możliwe pola badawcze związane z Ruchem Światło-Życie. Umiejętność

dostrzegania i formułowania kolejnych problemów badawczych dobrze świadczy o naukowej kompetencji Doktorantki.

## 2. Bibliografia, przypisy, język i styl

Dysertacja opiera się na solidnej i obszernej bazie bibliograficznej. Główne źródło stanowią materiały formacyjne Ruchu Światło-Życie. Wśród opracowań zamieszczono publikacje ks. F. Blachnickiego i innych autorów treściowo odnoszące się do ruchu i sposobów jego pracy formacyjnej oraz publikacje zajmujące się osobą i działalnością ks. F. Blachnickiego. W punkcie grupującym literaturę pomocniczą znalazły się publikacje z zakresu teologii dogmatycznej i filozoficzne oraz kolejne, głównie naukowe, teksty ks. F. Blachnickiego. To decyzja nieco zaskakująca, gdy uwzględni się jego założycielską rolę wobec ruchu, a zwłaszcza często wspomniany w dysertacji wpływ naukowej refleksji ks. Blachnickiego na treść materiałów formacyjnych ruchu i jego chrystologię. Wydaje się, że bardziej logiczne byłoby zebranie wszystkich publikacji ks. F. Blachnickiego w jednym głównym punkcie, różnicując ewentualnie teksty stricte formacyjne od naukowych. Jedne i drugie jednak „współkształtują” chrystologię ruchu, więc w większym czy mniejszym stopniu pełnią źródłową rolę dla niniejszej rozprawy. Oprócz tego w tym dziale Bibliografii Doktorantka wyróżniła jeszcze archiwalia i strony internetowe. Wydaje się, że wydzielenie odrębnego punktu „strony internetowe” nie ma uzasadnienia, jeśli kryterium wyboru nie jest forma lub miejsce publikacji, ale treść publikacji i jej związek z problemem pracy. Podobnie rzecz ma się z punktem 4.3 tego działu, zatytułowanym: „Inne teksty teologiczne i filozoficzne, leksykony, encyklopedie”. To są określenia przynależące do różnych kategorii opisowych.

Oprócz tego Doktorantka wyodrębniła osobny, pierwszy w kolejności, punkt: „Dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła”. To słuszna decyzja, choć zastanawia, w jakim sensie dokumentem UNK jest „Synod Rzymski z 1960 roku”? Ponadto znalazły się tam, chyba zbędnie, dwa wydania dokumentów Soboru Watykańskiego II (2002 i 2008). Zasadniczo, poza wskazanymi uwagami, układ bibliografii jest poprawny i logiczny. Szkoda jednak, że w pracy nie można nigdzie odnaleźć wyjaśnień dotyczących takiego układu Bibliografii.

W sposób rzetelny i zgodnie z przyjętymi zasadami zostały sporządzone przypisy. Pojawiają się także przypisy komentujące bądź wyjaśniające określone zagadnienie, stanowiąc ważne uzupełnienie zasadniczej narracji rozprawy. Dowodzą one rozległej erudycji Autorki.

Język i styl rozprawy zasługują na najwyższą pochwałę. Język jest jasny, klarowny, w pełni odpowiadający naukowej narracji. Styl zaś odznacza się dużą precyzją wywodów, zastosowaniem odpowiedniego słownictwa i terminologii naukowej, a przy tym żywy, z zastosowaniem dynamizujących narrację zwrotów frazeologicznych. Nagromadzenie wielu szczegółowych informacji, jak i specjalistyczne słownictwo niektórych tekstów źródłowych dzięki redakcyjnemu wysiłkowi Doktorantki nie stworzyły przeszkody dla komunikatywności tekstu rozprawy. Zdarzają się nieliczne błędy literowe bądź fleksyjne, jednak biorąc pod uwagę obszerność rozprawy mają one charakter jedynie drobnych usterek.

Podsumowując tę część recenzji, stwierdzam, że mgr lic. Justyna Kapłańska bardzo dobrze wypełniła wymogi związane z formalnymi aspektami rozprawy doktorskiej, a wszelkie zapytania czy uwagi krytyczne wynikają z występowania opcjonalnych rozwiązań.

## II. Ocena merytorycznych aspektów rozprawy

### 1. Temat, problem, cel

Temat rozprawy został poprawnie sformułowany i jasno wskazuje na podjęty problem badawczy, którym jest pytanie o to, jaka chrystologia wyłania się z działalności Ruchu Światło-Życie, stawiającego sobie za cel formacyjny doprowadzenie swoich członków do dojrzałości chrześcijańskiej, czyli do osobistej relacji z Jezusem Chrystusem. Pytanie o chrystologię jest więc zasadne, bo – jak założyła Doktorantka – „chrystologia przenika wszystkie materiały formacyjne i dokumenty ruchu oazowego, stanowiąc fundament dla rozumienia prawd teologicznych i stosowanej pedagogii” (s. 20–21). Trzeba jednak krytycznie zauważyć, że we Wstępie Doktorantka nie stwierdziła wprost i wyraźnie, co jest problemem pracy. Pozostaje on raczej „domyślny”, ale niebudzący wątpliwości.

Z tematu rozprawy wynika ponadto, że Doktorantka pytając o chrystologię, pragnęła ustalić trzy jej aspekty: inspiracje, specyfikę i zmienność. Wydaje, że te trzy aspekty mogły stanowić podstawę pracy, stając się podstawą poszczególnych rozdziałów, choć, jak już wspomniano, przyjęto inne rozwiązywanie dotyczące struktury, ale w konsekwencji częściowo także treści pracy.

Cel pracy został określony w specjalnie przeznaczonym do tego punkcie. Taki zabieg należy pochwalić. Problematyczne pozostaje jednak sformułowanie owego celu. W drugim zdaniu tego punktu Autorka rozprawy pisze, że celem dysertacji „jest (...) próba określenia specyfiki chrystologii Ruchu Światło-Życie” (s. 21). Mamy tu do czynienia zatem ze znacznym zawężeniem tematu, gdzie obok specyfiki, jest mowa również o ustaleniu inspiracji i zmienności owej chrystologii. Kwestia „inspiracji” i „zmienności” pojawia się dopiero w uszczegóławiających cel pracy pięciu pytaniach badawczych. W czwartym pytaniu pyta ona: „Z czego wynika specyfika chrystologii Ruchu Światło-Życie? Gdzie tkwią korzenie, inspiracje tego typu myślenia? Do jakich źródeł sięgał jego założyciel, a na co szczególnie Ruch powołuje się współcześnie?” Piąte pytanie brzmi: „Czy myśl chrystologiczna w Ruchu Światło-Życie jest spójna? Czy można mówić o jasnym, konkretnym wykładzie chrystologicznym? Czy można zaobserwować zmienność chrystologii w czasie?” Jak widać owe pytania badawcze są dość rozbudowane, a sprawa specyfiki i inspiracji występuje wspólnie w jednym z nich. Biorąc pod uwagę pozostałe pytania badawcze, najszerszej potraktowano sprawę specyfiki, gdyż jej przecież dotyczy także pierwsze pytanie: „Jaka chrystologia wyłania się z pism obecnych w Ruchu Światło-Życie? Czy można mówić o konkretnym typie chrystologii bądź paradygmacie myślenia chrystologicznego?” Wydaje się, że wyszczególnienie pięciu pytań badawczych, z których każde jest złożone z kolejnych pytań cząstkowych, przy czym niektóre dotyczą tego samego aspektu było, zupełnie zbędne. Dla większej jasności lepiej byłoby trzymać się „triady” aspektów zawartych w tytule.

### 2. Metoda

Omówienie zastosowanych metod Doktorantka zawarła również w odrębnym punkcie. Tam wskazała, że główną metodą pracy będzie krytyczna analiza pism ks. F. Blachnickiego, a zwłaszcza materiałów formacyjnych Ruchu Światło-Życie. W obu przypadkach chodzi o teksty

opublikowane, w związku z tym – jak pisze Doktorantka – „nie będzie potrzebna krytyka źródeł” (s. 26). Przy czym w krytycznej analizie chodzi Doktorantce „o podkreślenie głównych linii myślowych przy równoczesnym zachowaniu specyfiki każdorazowego kontekstu, własnej terminologii, pedagogicznej dynamiki zróżnicowanych form rekolekcyjnych”. Tę metodę stosuje w pierwszych trzech rozdziałach, gdyż dopiero w czwartym, jak pisze, „zostanie podjęta próba syntezującej charakterystyki wątków chrystologicznych. W tym sensie w miejsce «analizy» wejdzie ścieżka «syntezy»” (s. 27). Tak uzyskany materiał Doktorantka odniosła następnie do chrystologii systematycznej i charakterystycznych nurtów chrystologicznych występujących w teologii, czyli dopiero na tym etapie zastosowała analizę porównawczą, stwierdzając, że zastosowanie jej na wcześniejszym etapie mogłoby prowadzić „do istotnego zubożenia treści” (s. 26). Nie wspomina w tym miejscu o ocenie, a przecież krytykę (krytyczną analizę) należy rozumieć też jako ocenę dobrych i złych stron z punktu widzenia określonych wartości. Jako taka jest ona koniecznym elementem uprawiania nauki, warunkującym jej postęp. Do oceny prowadzą wcześniejsze elementy metody: analiza i synteza, porównanie i przeciwstawianie, uogólnianie i wnioskowanie. Na plus trzeba dodać, że właściwie wszystkie te elementy są obecne w pracy, choć nie zostały wprost nazwane. Dlatego można uznać, że Doktorantka wybrała właściwy sposób konstruowania wiedzy o chrystologii Ruchu Światło-Życie.

### 3. Rozwiązanie problemu

Zasadnicze pytanie, jakie musi sobie postawić recenzent, brzmi: czy Autorka rozprawy rozwiązała postawiony problem i osiągnęła zamierzony cel? Ponieważ zamierzenia badawcze Doktorantka zawarła w pięciu pytaniach, a w istocie dotyczą one aspektów wyszczególnionych w tytule rozprawy, wystarczy odpowiedzieć na pytanie, czy wskazała ona jakie były/są inspiracje, specyfika i zmienność chrystologii Ruchu Światło-Życie.

W przypadku inspiracji chrystologii Ruchu Światło-Życie Doktorantka wskazała, że należy ich szukać przede wszystkim w twórczości teologicznej jego założyciela. Przeanalizowała w tym celu publikacje ks. Franciszka Blachnickiego (głównie jego *Teologię pastoralną ogólną*), ukazując mocne oparcie formacyjnego celu ruchu na jego głębokiej refleksji chrystologicznej, którą postrzegał on jednocześnie jako właściwe podglebie eklezjologii i liturgii. Kościół bowiem zasadza się na mistycznym związku z Chrystusem. Jak pisze słusznie Doktorantka, „Kościół można nazwać Kościołem Żywym, bo żyje w nim Chrystus, zapraszający do wspólnoty ze sobą, nieustannie działający i jednoczący swoich wybranych” (s. 119). Zadaniem Kościoła jest pośrednictwo zbawcze. Dla ks. Blachnickiego służba Kościołowi jest służbą Chrystusowi, który jest obecny i działa w Kościele. Dlatego każda wypowiedź eklezjologiczna jest w istocie rozwinięciem chrystologii. To cenna zasługa Doktorantki, że ten związek w teologii ks. Blachnickiego uwypukliła. Co więcej, zauważyła, że u ks. Blachnickiego chrystologia poprzedzała eklezjologię, liturgikę, katechetykę i teologię pastoralną, że w niej widział punkt wyjścia do dalszych działań, zarówno duszpasterskich, jak i naukowych. Zwróciła przy tym uwagę, że „refleksja chrystologiczna Blachnickiego mieści się w ramach klasycznego traktatu dogmatycznego, dotyczącego Jezusa Chrystusa” (s. 120), gdzie kluczową rolę odgrywa dogmat chalcedoński, oraz że pozostaje ona w hermeneutycznej zgodności z myślą i nauczaniem Soboru Watykańskiego II. Zresztą ks. Blachnicki twórczo rozwinął tu

nauczanie Kościoła i prace teologów okresu, w którym przyszło mu żyć (F.X. Arnold, J. Galot, K. Rahner), co również nie omieszkala zauważyć Doktorantka, pisząc, że chrystologia Blachnickiego nie była „wyizolowanym, ahistorycznym zjawiskiem”, lecz „mniej lub bardziej oryginalnym produktem swojej epoki” (s. 133). I choć dla Blachnickiego nie jest chrystologia centrum zainteresowania jako takiego (gdyż nie był dogmatykiem), z tego względu nie wprowadza do chrystologii niczego nowego, to jednak pełni ona rolę fundamentu i sensu całej jego teologii i duszpasterstwa. Badając zatem chrystologię ruchu „Światło-Życie” nie sposób jej właściwie odczytać bez dostrzeżenia jej miejsca i funkcji w myśleniu jego założyciela. Ponieważ dla ks. Blachnickiego Chrystus uzasadnia naturę, cel i istotne przymioty Kościoła, zwłaszcza jego zbawczego pośrednictwa, określa cel i treść katechezy, uzasadnia znaczenie liturgii dla chrześcijańskiego życia, tak rozumiana chrystologia stała się również fundamentem formacji podejmowanej w ramach ruchu „Światło-Życie”.

Jednocześnie Doktorantka dostrzegła, że sam ks. Blachnicki również podlegał inspiracjom, wśród których, obok wzmiankowanego już nauczania *Vaticanum II*, wymienia nauczanie Magisterium Kościoła, Jana Pawła II, niemiecką teologię pastoralną, czołowych teologów epoki, ale także inspiracje filozoficzne, związane z fenomenologią i personalizmem, oraz wpływ kontaktów ekumenicznych ks. Blachnickiego. Jak pisze Doktorantka, skutek „szeroko zakrojonej współpracy z międzywyznaniowym ruchem chrześcijańskim *Campus Crusade for Christ*, w Polsce znanym pod nazwą «Agape»” doszło nawet do przebudowy programu formacyjnego ruchu (s. 49; por. s. 492). W pośredni sposób są to zatem inspiracje dla chrystologii Ruchu Światło-Życie, gdzie dokonała się recepcja najważniejszych impulsów teologicznych i duszpasterskich epoki posoborowej.

Odpowiadając na pytanie o specyfikę chrystologii Ruchu Światło-Życie Doktorantka wskazała na jej wielowymiarowość. Dominuje w niej rys duszpasterski i ściśle osadzenie w egzystencjalnym wymiarze życia. Za tym idzie wyraźny rys soteriologiczny, który przeważa nad rozważaniami o charakterze ontologicznym. Dużo miejsca zajmują również wątki nawiązujące do tajemnicy paschalnej, zwłaszcza w jej kenotycznym aspekcie. Tym ujęciom odpowiadają również określone obrazy Chrystusa, które zdaje się „promować” w pracy formacyjnej ruchu. Jak zauważyła Doktorantka, „pierwszeństwo zajmuje zdecydowanie obraz Chrystusa Sługi” (s. 490). Dopełniają go w niemal równej mierze obraz Pana i Zbawiciela. Interesująca jest przy tym obserwacja Doktorantki dotycząca przewagi wątków staurologicznych nad rezurekcyjnymi. Zauważa przy tym niebezpieczeństwo zatrąty przez to jedności Paschy Chrystusa (s. 362). Jednocześnie wyjaśnia, że wynika to z podkreślania w materiałach formacyjnych ruchu „soteriologii trudu służby” i swoistego „przeformułowania” wątków zmartwychwstania i chwały w „tryb nadziei”. Zdaje się, że to wyeksponowanie staurologii jest w jakiejś części pochodną wspomnianych wcześniej inspiracji inicjatywami ewangelizacyjnymi ruchów protestanckich. Można bowiem w tym widzieć wyraźne rysy protestanckiej teologii krzyża. Podobnie rzecz ma się z eksponowaniem znaczenia łaski. W komentarzu chrystologicznym do omówienia jednego z etapów formacyjnych Doktorantka pisze: „Ważne jest przy tym przypomnienie, że zbawienie dokonuje się w Chrystusie przez realizację Bożego planu miłości, nie zaś dzięki ludzkim zasługom czy wysiłkom. Zbawienie jest łaską, z którą człowiek współpracuje. Samodzielnie jednak nie może go osiągnąć” (s. 249). W innym komentarzu zauważa nawiązanie do sporu o usprawiedliwienie i jednoznaczne wskazanie na łaskę jako przyczynę zbawienia, a uczynki jako owoce przyjęcia zbawienia (s. 362). Szkoda,

że tego wątku Doktorantka nie rozwinęła szerzej. Nawet próbowała go w pewnym sensie przytłumić, stwierdzając, że „odrzuć (...) trzeba ponownie tendencje protestanckie, pelagiańskie czy jansenistyczne” (s. 249). W kontekście tego fragmentu należałoby zapytać, jakie to protestanckie tendencje należy odrzucić? Któż jak nie protestanci (według niektórych nawet przesadnie) podkreślają, że zbawienie jest łaską? Zasadne raczej wydaje się pytanie, czy chrystologia Ruchu Światło-Życie nie „promuje” protestanckiej soteriologii, kładąc każdorazowo akcent na znaczenie łaski, a umniejszając znaczenie ludzkich zasług i wysiłków? Albo czy nie można w niej zauważyć jakiejś „duszpasterskiej” antycypacji rozwiązań odnajdywanych późniejszej we *Wspólnej deklaracji o usprawiedliwieniu*, gdzie relacja łaski i uczynków stała się przedmiotem daleko posuniętego konsensusu. Ten „protestancki” wątek jest o tyle interesujący, że obok wspomnianej „teologii krzyża”, jedną z charakterystycznych cech chrystologii protestanckiej od początku było jej ściśle, organiczne powiązanie z soteriologią. A taki ścisły związek dostrzega Doktorantka także w chrystologii Ruchu Światło-Życie. Oczywiście, jest to być może bardziej wynikiem późniejszego oddziaływania protestanckiej chrystologii na katolicką, która od czasu Soboru Watykańskiego II nie dopuszcza do rozdziału chrystologii od soteriologii. Chrystologia Ruchu Światło-Życie potwierdza więc ten posoborowy paradygmat chrystologiczny, choć nie wiadomo, czy dla ruchu silniejszy nie był jednak wpływ protestanckich koncepcji „chrystologiczno-duszpasterskich”.

W tym miejscu wypada jednak krytycznie zauważyć, że obranie toku formacyjnego jako klucza do prezentacji treści chrystologicznych obecnych na poszczególnych etapach formacji, choć było jedną z możliwych, to niekoniecznie jednak optymalnych opcji. Oczywiście przemawiały za nią możliwości prześledzenia, jakie aspekty lub wątki chrystologiczne pojawiają się na poszczególnych etapach wraz z towarzyszącym im zamysłem formacyjnym. Jednakże „skutkiem ubocznym” takiego ujęcia stało się powielanie pewnych elementów chrystologicznych, które siłą rzeczy obecne są na wielu etapach formacyjnych. I nawet jeśli każdorazowo są pogłębiane i w pewnym sensie dostosowywane do ludzkiej i chrześcijańskiej dojrzałości ich uczestników, nie „poszerzają” one samej chrystologii. Obrany tok analizy sprawił, że wydobyto szereg szczegółowych i detalicznych informacji związanych z Ruchem Światło-Życie o charakterze historycznym, organizacyjnym, formalnym, które z punktu widzenia tematu rozprawy w dużej części są zupełnie zbędne i odwodzą czytelnika o głównego wątku, którym jest chrystologia ruchu. Niezależnie od oceny tej decyzji, całość „ratują” jednak świetne „komentarze chrystologiczne”, które wydobywają na wierzch i porządkują istotne i specyficzne dla ruchu wątki chrystologiczne.

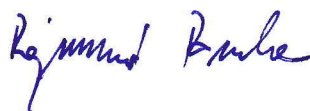
Najtrudniej w rozprawie znaleźć jednoznaczną, adekwatną i zadowalającą odpowiedź na pytanie o „zmiennność” chrystologii. Z lektury wynika, że owa „zmiennność” bardziej odnosi się do zmian (strukturalnych, po części programowych) samego ruchu, a nie jego chrystologii. Owszem, Doktorantka pisze również o wzbogacaniu programu ruchu i jego rozszerzaniu o nowe treści, jednak czy to oznacza „zmiennność” samej chrystologii? Albo czy ową „zmiennność” wyznacza moment przełomu w Ruchu Światło-Życie po śmierci jego założyciela i związana z nią refleksja nad dalszym kierunkiem rozwoju ruchu, gdzie jednym z wątków była także chrystologia? Jaki był sens wyszczególnienia tego aspektu, skoro raczej należałoby mówić o stałości programu i pracy formacyjnej mającej na celu doprowadzenie do dojrzałej wiary i osobistej relacji wierzącego z Jezusem Chrystusem? Warto zauważyć, że w czwartym rozdziale, gdzie Autorka wprost odnosi się do pytań postawionych na wstępie, odpowiadając

m.in. na pytanie: „Czy można zaobserwować zmienność chrystologii w czasie?” (s. 492), pisze tak: „W zasadniczym nurcie, chrystologia Ruchu Światło-Życie pozostaje niezmienna. Jej główne myśli pozostają treścią formacji na przestrzeni szeregu lat. Obecne zaś zmiany są najczęściej echem zmian w Kościele powszechnym – ważnych wydarzeń czy wydawanych dokumentów, które internalizowane są następnie w ruchu” (s. 492). Czyli bardziej „niezmiennność” niż „zmienność” i może tak też należało zapisać w tytule.

Czy mgr lic. Justyna Kapłańska osiągnęła w swojej rozprawie zamierzony cel badawczy? Otóż dzięki wnikliwym analizom obszernych materiałów formacyjnych Ruchu Światło-Życie wydobyła i usystematyzowała zawarte w nich wątki i aspekty chrystologiczne, ukazując jednocześnie ich odniesienie do systematycznej chrystologii, jej typów i kategorii. Dokonała zatem swoistego rodzaju rekonstrukcji chrystologii, będącej na usługach formowania chrześcijańskiej dojrzałości. Dzięki temu ukazała niezwykle piękno i głębię oazowej formacji, która wprowadza z jednej strony w poznanie wielowymiarowej tajemnicy Jezusa Chrystusa, z drugiej na drogę naśladowania Chrystusa w życiu. Uczyniła to w sposób, jaki wymaga tego naukowa rzetelność i krytycyzm. Uważam, że z postawionego sobie zadania Doktorantka wywiązała się bardzo dobrze i osiągnęła zamierzony cel.

### **III. Wniosek końcowy**

Rozprawa doktorska mgr lic. Justyny Kapłańskiej wnosi ważny wkład do teologii dogmatycznej, ale także teologii pastoralnej i duchowości. Jest metodologicznie i treściowo twórcza. Potwierdza umiejętność prowadzenia badań naukowych. Przedstawione uwagi krytyczne są przyczynkiem do dyskusji i w żadnym wypadku nie podważają faktu, że praca spełnia trzy ustawowo określone wymagania: twórczy wkład do danej dyscypliny naukowej poprzez rozwiązanie oryginalnego problemu, znaczne poszerzenie wiedzy i umiejętność prowadzenia badań naukowych. Wobec tego stawiam wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego.



ks. dr hab. Rajmund Porada, prof. UO  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytetu Opolskiego

Opole, 28.09.2024 r.